

# Racławsky keło i dwugłoska „eu” – część 1

Bo w Racławiczkach stoi „keło za stodely”, a nie „koło za stodoł”. W piekarniku piecze się „keleucz”, a nie „kołucz”. A deszcz z nieba wczoraj „padeł”, a nie „padol”. Mowa tu o charakterystycznej dwugłosce „eu” („eł”), która spotykana jest w kilku miejscowościach północnej części powiatu krapkowickiego, a łącznie w kilkunastu dawnego, historycznego powiatu prudnickiego (Kreis Neustadt).

Dwugłoska „eu” na przestrzeni lat stała się pewnym wyróżnikiem dla mieszkańców, w których mowie jeszcze występuje. W przypadku powiatu krapkowickiego są to mieszkańcy Ścigowa, Racławiczek, Dziedzic i Smolarni – w gminie Strzelecckiej. Cofając się na zachód i południowy zachód, zauważymy, że „keleucz” piecze się również w Chrzelicach, Łączniku, Ogierniczu, Pogórze, Frąckach, Brzeźnicy, a nawet w Radostyni i w Ligocie Białskiej – tj. miejscowościach leżących na terenie gminy Biała. W grę wchodzi jeszcze północnowschodnia część gminy Korfantów, z miejscowościami Rzymkowice, Borek i Przechód. W każdej z tych miejscowości liczba mieszkańców posługujących się dwugłoską „eu” jest inna, a im dalej cofamy się od obszaru Smolarnia – Racławiczki – Łącznik – Pogórze, tym odsetek ten jest mniejszy.

W 2018 r. na łamach Tygodnika Prudnickiego opublikowałem artykuł pt. „Chrzeliczka mowa? Co to za mowa?”. W artykule tym przedstawiłem rozważania dotyczące używania dwugłoski „eu” w odróżnieniu od ogólnosląskiej „ou”. Różnicę tę zauważył już kiedyś Feliks Pluta – filolog polski, specjalizujący się w dialektologii. W publikacji z 1963 r. pt. „Dialekt głogóweczki – część I, fonetyka” napisał tak: „W Kujawach informowano, że oni sami mówią „pouł” ‘padł’, a w sąsiednich Racławiczkach „pöuł”; „u nous kouo – Racłavičkach keuo, škeua”. F. Pluta cechę tę określił przejściem dawnego „ā” (tzw. „a” pochylone lub „a” długie) w dyftong „öu” || „eu”.

Należy zaznaczyć, iż F. Pluta zasięg występowania pochylonego „a” w formie

dyftongu (dwugłoski) „eu” rozszerzył dalej na południe, aż do miejscowości na linii Biała – Głogówek, takich jak: Solec, Gostomia, Rostkowice, Wilków,

należały: Chrzelice, Łącznik, Pogórze, Ścigów, Dziedzice, Rzymkowice i Ligota (chodzi tu o Kuźnicę Ligocką). W 1574 r. do dóbr tych należała dodatkowo

wiek – można dojść do ciekawego wniosku, że większość wiosek, w których zjawisko to występuje współcześnie, w przeszłości należała właśnie do dóbr chrze-

również Stanisław Makuch, który w 1953 r. w wieku dwudziestu lat przyjechał do Dziedzic, jako nauczyciel do tu-tejszej szkoły. W swoich wspomnieniach pisał tak: „Kiedy byłem w Zawadzie na rower mówiono »koło«, natomiast za torem w rejonie Racławiczek »kieło«”.

Różnice te bardzo dobrze można było zauważyć w latach 1999–2019, w okresie, w którym w Polsce funkcjonowały gimnazja. Wtedy do gimnazjum w Strzelecckach uczęszczała młodzież z całej gminy. Młodzież tę – pod względem śląskiej mowy – można było podzielić na trzy grupy. Do tej samej placówki uczęszczały osoby posługujące się dwugłoską „eu” (miejscowości: Ścigów, Racławiczki, Dziedzice, Smolarnia i Serwitut), jak i te używające dwugłoski „ou” (Łowkowice, Komorniki, Pisarzowice, Dobra, Kujawy, Zielina i Moszna) oraz młodzież ze Strzelecck, która również używała dwugłoski „ou”, ale też charakterystycznych dla tej miejscowości końcówek „an” w wyrazach, które w śląskim kończą się zazwyczaj na „ā” (dźwięk przypominający „a”). Na przykład: „jou jadan” zamiast „jou jadā” (ja jadę), „idan” zamiast „idā” (idę), „tan ziymian” zamiast „tā ziymiā” (tę ziemię) itd.

Po dwóch–trzech latach dało się zauważyć, że część młodzieży, która wcześniej używała tylko dwugłoski „eu”, zaczęła częściej używać dwugłoski „ou”. Ale nikt, kto posługiwał się dwugłoską „ou”, nie przejął do swojej mowy tej drugiej. Mogło to być spowodowane tym, że bardziej popularna dwugłoska „ou” wypierała tę mniej popularną „eu”, która używana była przez mniejszy odsetek uczniów. Wpływ na to miał też zapewne fakt, że tzw. „hełczenie” – bo tak przyjęło się mówić o używaniu dwugłoski „eu”

– było dla ogółu uczniów czymś innym i nierzadko było wyśmiewane.

## Nie tylko z dóbr chrzelickich

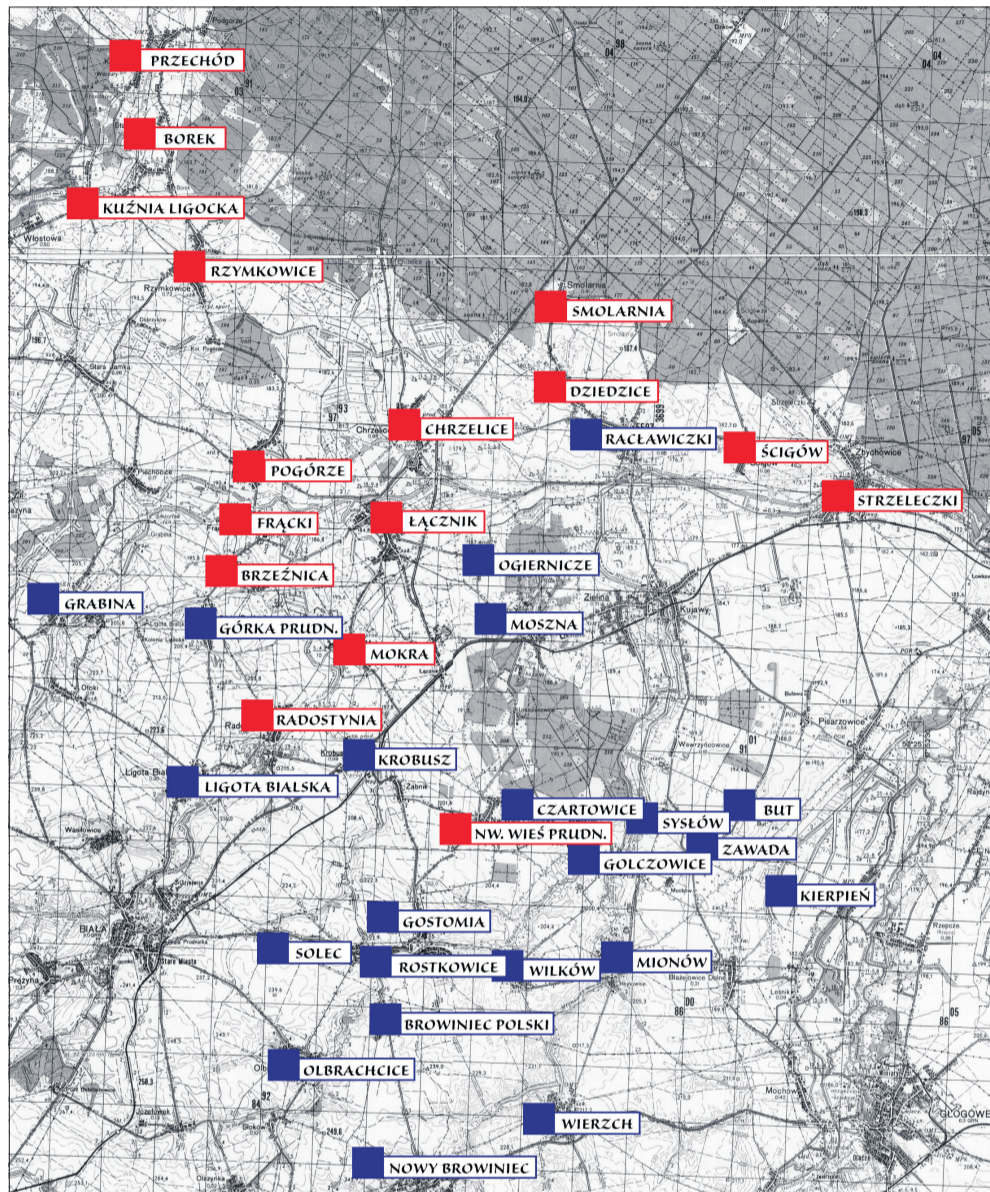
Nadmienić należy, że Racławiczki, w których mieszkańcy posługują się dwugłoską „eu”, nigdy nie należały do dóbr chrzelickich. To, że dwugłoska ta tutaj funkcjonuje może mieć związek z przynależnością do jednej parafii. Racławiczki były i są do dziś miejscowością parafialną. Skupiają wokół siebie mieszkańców Dziedzic, Smolarni i Ścigowa – czyli wiosek, w których ta cecha dialektu głogóweczkiego występuje.

Parafie były zawsze centrum życia lokalnej społeczności, szczególnie w mniejszych miejscowościach. Na co dzień mieszkańcy takich wspólnot się ze sobą spotykali, razem pracowali, a ich dzieci uczęszczały do tej samej szkoły. To mogło sprawić, że również w Racławiczkach mówi się dziś tak, jak w Dziedzicach, Smolarni i Ścigowie – tj. miejscowościach należących dawniej do dóbr chrzelickich. Podobnie jest w przypadku Ligoty Białskiej czy też Ogiernicza. Te wioski również nie należały nigdy do chrzelickiego zamku, a obserwuje się w nich występowanie dwugłoski „eu”.

Dlaczego obecnie dwugłoska „eu” występuje na tym konkretnym obszarze, tego nie jesteśmy w stanie dokładnie stwierdzić.

## Kodyfikacja języka śląskiego

W przyszłym tygodniu ukaże się druga część artykułu, która będzie poświęcona kodyfikacji języka śląskiego. Omówione zostaną najważniejsze śląskie litery, a na przykładzie fragmentu historii mówionej zostaną przedstawione warianty zapisu tekstu z użyciem dwugłoski „eu” („eł”).



Miejscowości należące w swojej historii do dóbr chrzelickich (kolor czerwony) na tle wiosek, w których według F. Pluty w latach 60. XX wieku występowała omawiana tutaj dyftongizacja (kolor niebieski). Opracowanie własne, na tle wojskowej mapy topograficznej z 1897 r.

Mionów, Browiniec Polski, Olbrachcice, Wierz i Nowy Browiniec. Zasięg ten współcześnie jest znacznie mniejszy, co może mieć związek z przemianami jakie zachodzą w śląskiej mowie i wypieraniem mniej popularnej dwugłoski „eu” przez częściej używaną „ou”.

Należy sobie zadać pytanie: co łączy miejscowości, w których dyftong „eu” występuje do dziś? Z historycznego punktu widzenia łączy je przynależność do dóbr chrzelickich. Najstarsze znane źródła dotyczące tego tematu pochodzą z 1534 r. Wtedy to do dóbr zamku w Chrzelicach

wieś Mokra. Niecałe 200 lat później, jak pokazuje urbarz chrzelicki z 1758 r., były to wioski: Brzeźnica, Chrzelice, Frącki, Łącznik, Mokra, Nowa Wieś Prudnicka, Pogórze i Radostynia – obecny teren gminy Biała, Dziedzice (dotyczy również obszaru dzisiejszej Smolarni), Oracze (obecnie jest to część Strzelecck), Ścigów i Strzelecck – gmina Strzelecck oraz Borek, Przechód i Rzymkowice – gmina Korfantów.

Porównując ze sobą położenie tych miejscowości, wraz ze współczesnym występowaniem dwugłoski „eu” – nie tym z lat 50. XX

lskich albo z nimi bezpośrednio graniczyła.

## Gmina Strzelecck

W dalszej części artykułu skupię się na gminie Strzelecck, w której dwugłoska „eu” występuje tylko i wyłącznie na terenie parafii Racławiczki (do tego nie ma najmniejszych wątpliwości), w której skład wchodzi miejscowości: Racławiczki, Ścigów, Dziedzice i Smolarnia.

Zauważyła to też jedna z informaterek z gminy Biała, według której parafia Racławiczki jest miejscem, gdzie dwugłoska „eu” ma swój największy wydzźwięk i jest najbardziej zauważalna. Uwagę na to zwrócił

# Racławsky keło i dwugłoska „eu” – część 2

W poprzednim wydaniu Tygodnika Krapkowickiego przedstawiony został współczesny zasięg występowania dwugłoski „eu” („eł”) oraz to, jak zmieniło się to na przestrzeni ostatnich lat. W tej części artykułu opiszę podstawowe zasady kodyfikacji liter języka śląskiego i zaproponuję utworzenie nowej litery, która umożliwi jednoznaczny zapis dwugłoski „eu” w tekstach.

Przed przystąpieniem do meritum sprawy chciałbym podziękować Kamilowi Czaińskiemu, który przybliżył mi i wyjaśnił zaawansowane kwestie związane z pewnymi aspektami zapisywania tekstów po śląsku. Kamil jest slawistą, bohemistą i badaczem języka śląskiego oraz doktorantem w Instytucie Slawistyki Polskiej Akademii Nauk. Obecnie współrealizuje projekt naukowy pn. „Różnorodność językowa w Polsce” oraz przygotowuje pracę doktorską na temat ideologii językowych na Śląsku Cieszyńskim.

## Kodyfikacja języka śląskiego

W ostatnich latach rozwinęły się znacznie prace związane z kodyfikacją języka śląskiego, mimo że w polskim prawie nie jest on oficjalnie uznawany. Możliwe jednak, że niedługo się to zmieni. 25 stycznia tego roku do Sejmu trafił projekt ustawy nadającej śląskiemu status języka regionalnego.

W sierpniu 2009 r. grupa śląskich działaczy ze stowarzyszeń „Danga”, „Pro Loquela Silesiana” oraz „Przymierze Śląskie”, tworzących wraz z językoznawczynią Jolantą Tambor zespół kodyfikacyjny, przyjęła na posiedzeniu w Cieszynie czterostronnicowy dokument o nazwie „Wstępne zasady pisowni śląskiej”. Celem kodyfikacji języka śląskiego jest ustanowienie standardowych zasad zapisu, tak, aby umożliwić jego użytkownikom komunikację w formie pisemnej, przy jednoczesnym zachowaniu spójności w różnych dziedzinach życia.

W publikacji „Zasady pisowni języka śląskiego” (2022) podaje się, że system liter języka śląskiego, składa się z trzydziestu sześciu liter prostych i dwunastu złożonych (dwuznaków i trójznaków). Dla tekstów pisanych po śląsku, najważniejszymi literami są:

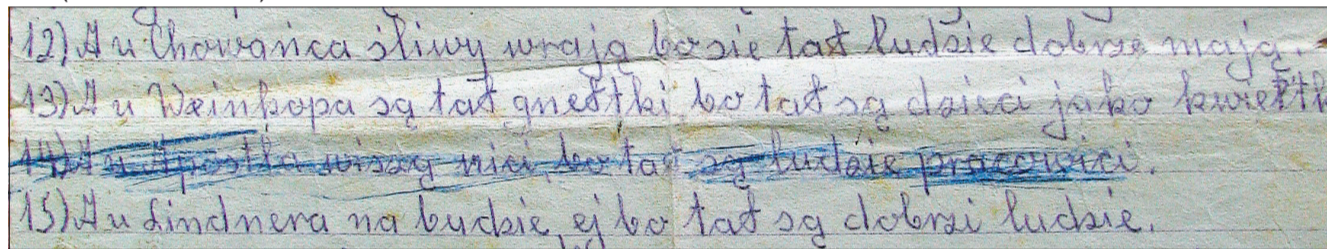
- *ö* – reprezentuje głoskę pośrednią między „o” i „u”, czyli tzw. pochylone „o” – np. *böty*, *Ślönk* (tłum. buty, Śląsk)

- *ö* – reprezentuje „o” na początku wyrazów, które w wielu śląskich re-

gionach wymawia się jako „uo” („lo”) – np. *ötwörz ökno, öko, öjciec* (tłum. otwórz okno, oko, ojciec).

- *ä* – nosowe „a”, odpowiednik występującego zwłaszcza na końcu wyrazów polskiego „ę”, brzmi w przybliżeniu jak „am”, „an” czy „ań” – np. *idä na mszä, jadä na wycieczkä* (tłum. idę na mszę, jadę na wycieczkę).

- *ö* – wskazuje różne sposoby wymowy końcówek fleksyjnych w rodzaju żeńskim: najczęściej jako „o” lub „ou”, ale w niektórych regionach jako odpowiednik polskiego „ą”, a na Śląsku Cieszyńskim jako „óm”, „e” lub „ym”. W swoich opracowaniach, w wybranych przypadkach, poprzez „ö” zaznaczam brzmienie „ył” – np. *kurö dać* (tłum. kurom dać).



Fragment pisanego tekstu o marzaniu. W punkcie 13 występuje dwugłoska „eu” (eł): „A u Wainkopa są tał gnełtki, bo tał są dzieci jako kwiełtki”

- *ö* – pochylone „a” czytane w przybliżeniu jak „ou” na terenie środkowego i środkowo-zachodniego Górnego Śląska lub jak „eu” w części zachodniej, w wybranych miejscowościach dialektu glogóweckiego – np. *czöpka*, *kartöfel* (tłum. czapka, kartofel).

Przyjrzyjmy się ostatniej literze. Jak wynika z powyższego opisu, w zależności od tego, z jakiego rejonu Śląska pochodzi czytelnik, litera ta zostanie odczytana jako zwykle „o” lub dwugłoska „ou” albo też „eu”. Przykładowe zdanie w czasie przeszłym o treści „jö mył szejš löł” (ja mam sześć lat), po śląsku można odczytać tak: „jo mył szejš lot”, „jou mył szejš lout” albo „jeu mył szejš leut”. Dwugłoska „eu” występuje tylko w wybranych miejscowościach obszaru dialektu glogóweckiego. Jeśli więc w tekście pisanym użyjemy litery „ö” o dwuznacznym znaczeniu, to czy ktoś spoza tego obszaru będzie wiedział, jak prawidłowo powinna brzmieć jej wymowa tam,

gdzie mieszkańcy używają dwugłoski „eu”? Wątpię.

Przyjrzyjmy się krótkiemu tekstowemu zapisowi relacji mieszkańca Racławiczek (1933–2021), który opowiadał o mostach pomiędzy Racławiczkami a Kujawami wysadzonych w marcu 1945 r. „Ech steł z mamyl tukej przil kałuży, bo to tu kałuża była [...] I jedyn niemiecki wojęk tyž tä był, taki Fliegeroffizier w mundurze lotnika. I to mama z ni tä rzyłndziyla. No to łön tłumaczył, że łön był w lotnictwie, ale lotnictwa już niy ma i to go wejłli tak do wojska. To łön tu był. I jö powiedziel: »Je, kuck mal mama!« – taki kurz szel do göry. To jeszcze tyn wojęk powiedziel: »Ah, da gehen die Brücken hoch« To wysadzili ty mosty [...]

Wszystki ty tri mosty wysadzili!” (tłum. Stałem z mamą obok kałuży, bo tu była kałuża [...] Był tam też jeden niemiecki żołnierz, oficer lotnictwa w mundurze lotnika. Mama z nim rozmawiała. On jej tłumaczył, że był w lotnictwie, ale teraz już lotnictwa nie ma i wzięli go do wojska. Także on tutaj był. Ja wtedy powiedziałem: „Mamo popatrz!” – to było widać kurz unoszący się w górę. Wtedy ten żołnierz powiedział: „Wysadzili mosty”. To wysadzili te mosty [...] wszystkie trzy mosty wysadzili).

W powyższym zdaniu trzy razy użyto litery „ö”. Mieszkaniec środkowej części Górnego Śląska całe zdanie odczytałby z dwugłoską „ou”, a ktoś mieszkający w parafii Racławiczki – „eu”. Bliższy odpowiedniemu odczytaniu będzie oczywiście ten, kto zna specyfikę językową danego obszaru. To pokazuje, że użycie znaku, który odczytać można na dwa sposoby, utrudnia prawidłowe odwzorowanie powyższej wypowiedzi. A jest to

jedynie prosty przykład i krótka, nierozbudowana wypowiedź osoby, która do końca życia używała dwugłoski „eu”.

## Mieszanie się odmian śląskiego

A co w przypadku mieszkańców – a tacy też są – którzy posługują się obydwoma dwugłoskami? Dla przykładu: mieszkaniec Dziedzic, którego żona pochodziła z Kujaw, po latach może przejąć pewne aspekty jej mowy (np. częściej będzie używał dwugłoski „ou”, niż „eu”). Rodowita mieszkanka Smolarni, która po ślubie zamieszkała w Strzeleczkach, przejmie pewne aspekty tamtejszej mowy. Zacznie na przykład używać typowych dla mieszkańców Strzeleczek końcówek „an” w zakoń-

głoska występowała, a obecnie już znikła. Prawdopodobieństwo tego, że za kilka dekad fakt ten w odniesieniu do omawianego w artykule terenu zostanie zapomniany, jest duże.

Zastanawiając się nad graficzną formą zapisu dwugłoski „eu” najbardziej optymalną byłaby litera „ë” (w jednym z poprzednich artykułów sugerowałem też użycie litery „ë”, ale ten wydaje się mniej korzystny). Składową znaku „ë” jest litera „e”, która od razu kojarzy się z taką samą samogłoską. Dzięki temu czytelnik nie będzie jej mylił z literą „o”, która jest głównym elementem znaku „ö” i już samo jej użycie, sugeruje odczyt w formie „ou” (na pewno nie jako „eu”). Po

## Etymologia

Wprawny czytelnik zauważy, że w powyższym cytacie znajdują się teraz dwie formy zapisu dźwięku czytanego jako „eu”. Jedną przy użyciu jednoliterowego „ë” (wojęk, jë), a drugą przy użyciu dwuznaków „eł” (steł, powiedziel). Jest to związane z tym, że z etymologicznego punktu widzenia dźwięk ten pochodzi z danych przypadkach z dwóch różnych rzeczy. W bardzo ogólnym uproszczeniu można to wytłumaczyć tak, że tam gdzie w polskim odpowiedniku występuje tylko samogłoska, to w śląskim używana jest litera „ë” lub „ö” (w zależności od regionu): *kartofel* > *kartëfel*; *czapka* > *czëpka*; *ja* > *jë*. Zaś kiedy samogłoska występuje wspólnie z literą „f”, to do zapisu użyjemy dwuznaków „eł” lub „oł” (również w zależności od regionu): *stodoła* > *sto-dëła*; *koło* > *keło*; *szkoła* > *szkeła*.

Lepiej można to zobrazować na przykładzie czasownika grać – w czasie teraźniejszym: *on gra* > *łön grë/grö*, a w czasie przeszłym: *on grał* > *łön grël/groł*. Ciekawym przykładem jest tutaj również słowo *kołacz*, które po śląsku zapisujemy używając obydwu form zapisu > *kełëcz / kołëcz*.

Im dalej w las, tym więcej drzew – chciałoby się powiedzieć. Ale w przypadku tekstowego zapisu po śląsku tak właśnie jest, a przysłowiowy diabeł tkwi w szczegółach. Mam nadzieję, że przyjdzie taki czas, w którym poruszony zostanie opisany tutaj temat i potrzeba dodania alternatywy dla litery „ö”, lepiej nadającej się do zapisu odmiany z wymową „eu”.

W międzyczasie pozostaje nam czekać na, mam nadzieję, pozytywne efekty uznania śląskiego za język regionalny. A jeśli kogoś interesują ciekawostki dotyczące śląskiej gëdki, to zapraszam do odwiedzenia fanpage’a pt. *Geudka – dwugłoska „eu” w dialekcie glogóweckim* (fb.com/geudka).